

Zmyślone religie i rzeczywiste dylematy – orzecznictwo strasburskie wobec najnowszych koncepcji religioznawczych



Piotr Stanisław

Profesor nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, kierownik Katedry Prawa Wyznaniowego w Instytucie Nauk Prawnych na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

✉ pstan@kul.pl

<https://orcid.org/0000-0002-2437-8513>

Invented Religions and Authentic Dilemmas: The Strasbourg Case Law versus Contemporary Religious Studies Approaches

The paper addresses the question of the legitimacy of recent demands to treat the so-called invented religions on an equal footing with traditionally recognized religions, and – in consequence – as enjoying protection under the legal provisions on freedom of thought, conscience and religion (Article 9 of the European Convention of Human Rights in particular). The term “invented religions” refers to the phenomena in which the status of authoritative sources is granted to narratives that are not only intentionally fictional, but also rather openly presented as products of human imagination (e.g. Church of the Flying Spaghetti Monster). The article refers to the case law of the European Court of Human Rights in pastafarian cases (De Wilde v. The Netherlands, Alm v. Austria, Sager and Others v. Austria) as well as opinions of religious studies scholars who deal with invented religions in their research (Carole M. Cusack, Markus Altena Davidsen). Taking into consideration also the view on the necessary protection of an individual’s integrity (Cécile Laborde), it is argued that the demands to treat invented religions as true religious phenomena have no justifications in their real nature. The protection regarding freedom of thought, conscience and religion should only cover beliefs that are deeply and sincerely held.

Słowa kluczowe: zmyślone religie, Kościół Latającego Potwora Spaghetti, wolność sumienia i wyznania, Europejski Trybunał Praw Człowieka

Key words: invented religions, Church of the Flying Spaghetti Monster, freedom of conscience and religion, European Court of Human Rights
[https://doi.org/10.32082/fp.1\(81\).2024.1230](https://doi.org/10.32082/fp.1(81).2024.1230)

1. Wprowadzenie

Zmyślone religie (*invented religions*)¹ czy – jak wolą inni autorzy, niekiedy nieco inaczej postrzegając omawiane zjawiska – religie oparte na fikcji (*fiction-based religions*)², religie-żarty albo religie parodystyczne (*joke religions*)³ lub fałszywe bądź parodiowane kultury (*fake cults; parody cults*)⁴ itp. – od dwóch dekad są przedmiotem zainteresowania badaczy zjawiska religijności. Chodzi o twory ufundowane na narracjach, które nie mają odzwierciedlać – choćby subiektywnej – prawdy i są intencjonalnie fikcyjne. Po raz pierwszy zwróciły one na siebie poważniejszą uwagę w 2001 r., kiedy to w spisach powszechnych, przeprowadzonych w Wiel-

pytania dotyczące wykorzystywania fikcyjnych narracji w celach (*quasi*-)religijnych stawiane były coraz częściej, a o prowadzeniu systematycznych badań nad tą problematyką można z pewnością mówić od czasu publikacji przez Carole M. Cusack książki pt. *Invented Religions: Imagination, Fiction and Faith*⁶.

W przywołanym opracowaniu analizie poddano takie fenomeny, jak dyskordianizm (*Discordianism*), Kościół Wszystkich Światów (*Church of All Worlds*), Kościół SubGeniuszu (*Church of the Sub-Genius*), jediizm (*Jediism*), matrixizm (*Matrixism*) oraz Kościół Latającego Potwora Spaghetti (*Church of the Flying Spaghetti Monster*). Wszystkie je charakteryzuje nie

Pod pojęciem zmyślonych religii kryją się twory ufundowane na narracjach, które nie mają odzwierciedlać prawdy i są świadomie ukształtowane jako fikcja.

kiej Brytanii, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii, kilkaset tysięcy osób zadeklarowało przynależność do religii *Jedi*⁵. Spisowy fenomen szybko okazał się – przynajmniej co do zasady – grupowym żartem. Jednak

tylko to, że narracje uznawane w ich ramach za autorytatywne zostały spisane ze świadomością ich fikcyjności, ale i to, że dość otwarcie prezentowane są one jako produkt ludzkiej wyobraźni⁷.

1 Zob. C.M. Cusack, *Invented Religions: Imagination, Fiction and Faith*, Aldershot 2010.

2 Zob. M.A. Davidsen, *Fiction-Based Religion: Conceptualising a New Category against History-Based Religion and Fandom*, „Culture and Religion: An Interdisciplinary Journal” 2013, t. 14, nr 4, s. 378–395.

3 Zob. M. Nowicki, „Joke religions” jako nowy model religijności współczesnej, „Ex Nihilo” 2011, nr 2, s. 57–90; S. Simpson, *Joke Religions: Make-Believe in the Sandbox of the Gods*, „Ex Nihilo” 2011, nr 2, s. 91–118.

4 Zob. L. Obadia, *When Virtuality Shapes Social Reality: Fake Cults and the Church of the Flying Spaghetti Monster*, „Online – Heidelberg Journal for Religions on the Internet” 2015, t. 8, s. 115–128, <https://heup.uni-heidelberg.de/journals/index.php/religions/article/view/20327> (dostęp: 5.04.2024).

5 C.M. Cusack, *Invented...*, s. 124–125; M.A. Davidsen, *Fiction-Based...*, s. 379–380.

6 Zob. przyp. 1. Wśród wcześniejszych, poważniejszych studiów dotyczących omawianych zjawisk wymienić trzeba w szczególności prace D. Chidestera (*Authentic Fakes: Religion and American Popular Culture*, Berkeley, CA 2005) i A. Possamaia (*Religion and Popular Culture: A Hyper-Real Testament*, Brussels 2005).

7 C.M. Cusack, *Invented...*, s. 1. Wskazana w tekście cecha omawianych fenomenów odróżnia je od ruchów religijnych, które nawiązują do wierzeń prehistorycznych, jak to czynią np. polskie ruchy neopogańskie. Z natury rzeczy – ze względu na brak źródeł – proces rekonstrukcji tych wierzeń i związanych z nimi aktów kultu musi angażować wyobraźnię i intuicję ich wyznawców, są więc one niekiedy kwalifikowane jako trend w ramach tzw. zmyślonych tradycji (*invented traditions*). Zob. Z. Pasek, *Religious Minorities in Contemporary Poland*, w: *Religion, Politics, and Values in Poland: Continuity and Change since 1989*, red. S. Ramet, I. Borowik,

Chronologicznie pierwszy z omawianych fenomenów (*Discordianism*) pojawił się w latach 50. XX w. Do zdynamizowania procesu powstawania takich zjawisk doszło w kolejnych dziesięcioleciach. W kon-

alnej prowokacji, z jaką w 2005 r. wystąpił w Stanach Zjednoczonych absolwent fizyki, Bobby Henderson. Reagując na decyzję o dopuszczeniu w szkołach stanu Kansas – obok teorii ewolucji – nauczania tzw. Inteli-



Szczególną determinacją w dążeniach do uzyskania prawnego uznania za wspólnotę religijną równą tradycyjnym Kościołom wyróżnił się Kościół Latającego Potwora Spaghetti.

sekwencji katalog znanych nam zmyślonych religii jest już dziś znacznie szerszy od uwzględnionego przez C.M. Cusack, a niektóre z tak określanych fenomenów po swym powstaniu zdążyły już nawet zaniknąć⁸.

W pierwszych fazach swego rozwoju (a często również i później) zmyślane religie mają z reguły charakter digitalny; obecne są wyłącznie lub niemal wyłącznie w wirtualnym świecie. W niektórych jednak przypadkach wykazują tendencję do zaznaczania swego istnienia również w świecie realnym, z czym coraz częściej wiąże się żądania traktowania ich na podobieństwo powszechnie uznawanych religii⁹.

Szczególną aktywnością, jeśli chodzi o domaganie się uznania za wspólnotę religijną równą tradycyjnym Kościołom, charakteryzują się tzw. pastafarianie – członkowie Kościoła Latającego Potwora Spaghetti¹⁰. Twór ten ma swój początek w intelektu-

gentnego Projektu, napisał on do władz oświatowych tego stanu list otwarty, w którym zażądał, aby zaaprobować też szkolne nauczanie wyznawanej przez niego teorii o stworzeniu świata przez Latającego Potwora Spaghetti. Stwierdził przy tym, że jego wiarę podzielają miliony ludzi na całym świecie, i zastrzegł, że od osób nauczających tej doktryny wymaga się stosownego ubioru, czyli stroju pirata (co stanowi nawiązanie do uznania piratów za pastafariański naród wybrany, z którego wywodzi się współczesna ludzkość, oraz związanych z tym twierdzeń o zależności pomiędzy spadkiem ich liczby i globalnym ociepleniem). Wkrótce potem B. Henderson założył witrynę poświęconą pastafarianizmowi i napisał *Ewangelię Latającego Potwora Spaghetti* (*Gospel of the Flying Spaghetti Monster*), rozwijając doktrynę zainicjowaną wspomnianym listem otwartym oraz formułując założenia tego, co prezentowane dziś bywa jako pastafariańska obrzędowość i etyka.

Na bazie wytworów wyobraźni B. Hendersona w różnych państwach świata zaczęły następnie powstawać realne grupy odwołujące się do sformułowanej przez niego doktryny. Ich członkowie manifestowali swoje

New York 2017, s. 176–177. Jednak wyznawcy prezentują je (i zapewne również przeżywają) jako rzeczywiste zjawiska religijne, oparte na szczerzej wierze w wyznawane prawdy. Zob. np. Z. Zarzycki, *Kościół Naturalny – przejawem wolności i tolerancji religijnej w Polsce*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2022, t. 14 [w druku].

8 L. Obadia, *When Virtuality...*, s. 118–119; M. Nowicki, *‘Joke religions’...*, s. 60.

9 L. Obadia, *When Virtuality...*, s. 120.

10 Z podobnymi żądaniami występowały też już jednak osoby zafascynowane innymi fikcyjnymi narracjami. Zob. np. T. Cheung, *Jediism: Religion at Law?*, „Oxford Journal of Law and Religion” 2019, t. 8, nr 2, s. 350–377. W tekście tym

omawiana jest odmowna decyzja Komisji Dobroczynności dla Anglii i Walii (*Charity Commission for England and Wales*) z 16 grudnia 2016 r. w sprawie formalnego uznania Świątyni Zakonu Jedi (*The Temple of the Jedi Order*) za organizację dobroczynną (*charitable incorporated organisation*) i wpisania jej do rejestru takich podmiotów.

przekonania m.in. przez publiczne występowanie w stroju pirata lub z durszlakiem na głowie (co z kolei ma stanowić hold dla Latającego Potwora Spaghetti)¹¹. Swego rodzaju zwieńczeniem omawianego procesu stały się formułowane na gruncie różnych krajowych porządków prawnych żądania prawnego uznania wspólnot pastafariańskich na podobieństwo tradycyjnych Kościołów oraz objęcia form manifestowania pastafarianizmu ochroną odnoszącą się do wolności myśli, sumienia i religii. W konsekwencji akademickie do tej pory rozważania na temat kwalifikowania zmyślonych religii nabrały nowego wymiaru, stając się nawet przedmiotem sporów sądowych¹². One z kolei uświadomiły, że dojście do przekonujących wniosków wymaga interdyscyplinarnego dialogu¹³.

11 Na temat rozwoju Kościoła Latającego Potwora Spaghetti zob. C.M. Cusack, *Invented...*, s. 132–138; M. Nowicki, 'Joke religions'..., s. 76–80; D. Dowdy, *Absurdity, Sincerity, Truth, and the Church of the Flying Spaghetti Monster: Title VII Religious Protections and Perceived Satire*, „Rutgers Journal of Law & Religion” 2018, t. 19, s. 178–181.

12 Kontroli sądowej zostały poddane np.: decyzja władz Brandenburgii o niestosowaniu do zrzeszenia pastafarian przepisów dotyczących umieszczania znaków informujących o nabożeństwach i innych wydarzeniach religijnych organizowanych przez wspólnoty religijne (zob. wyrok Wyższego Sądu Krajowego Brandenburgii z 2 sierpnia 2017 r., 4 U 84/16; ECLI:DE:OLGGBB:2017:0802.4U84.16.00) oraz brak zgody władz zakładu karnego w Nebrascie na „praktykowanie” pastafarianizmu (polegające m.in. na noszeniu stosownych ubrań i uczestniczeniu w obrzędach) przez osadzonego (zob. wyrok federalnego Sądu Dystryktowego dla Dystryktu Nebraska z 12 kwietnia 2016 r.; 178 F. Supp. 3d 819). Z kolei postępowanie wszczęte wnioskiem o rejestrację Kościoła Latającego Potwora Spaghetti jako związku wyznaniowego w Polsce zostało umorzone ze względu na jego bezprzedmiotowość, a zasadność decyzji o umorzeniu tego postępowania została potwierdzona wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 lipca 2018 r. (II OSK 2217/16; Lex nr 2592090). Omawiane dalej sprawy austriackie i niderlandzka znalazły nawet swój epilog w postępowaniach przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

13 Rozpatrując wniosek o rejestrację Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, polski organ rejestrowy odwołał się do opinii biegłych religioznawców (*Ekspertyza w kwestii: czy w świetle przedstawionych dokumentów można uznać*

Celem niniejszego opracowania jest kontynuacja tego dialogu i przyczynienie się do pełniejszej odpowiedzi na pytania dotyczące zasadności traktowania *invented religions* jako zjawisk zasługujących na miano religii¹⁴, z uwzględnieniem wydanych ostatnio orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz najnowszych koncepcji wypracowanych na gruncie religioznawstwa.

2. Zmyślone religie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Do wypowiedzi na temat zmyślonych religii Europejski Trybunał Praw Człowieka został zmuszony dopiero w ostatnich latach. Chronologicznie pierwszą w orzecznictwie strasburskim wzmiankę o istnieniu określanych w ten sposób fenomenów odnaleźć można w wyroku z 8 czerwca 2021 r.¹⁵ Judykat ten dotyczył odmowy formalnego uznania przez litewski Sejm zarejestrowanego związku wyznaniowego zrzeszającego różne wspólnoty odwołujące się do pogańskich wierzeń ludów zamieszkujących w przeszłości terytoria obecnych państw bałtyckich. Decyzje podjęte w tej sprawie przez litewskie władze zostały – co prawda – ocenione negatywnie przez Trybunał w Strasburgu (orzeczono w szczególności naruszenie przez Litwę zakazu dyskryminacji w zakresie możliwości uzewnętrzniania religii lub przekonań – a więc art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności¹⁶, w powiązaniu z jej art. 9). Implicytnie Trybunał zaakceptował jednak stanowisko litewskiego rządu, który sugerował, że nie wszystkie

Kościół Latającego Potwora Spaghetti za wspólnotę religijną, o której mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, z późn. zm.), której autorami byli K. Banek i P. Czarnecki. Treść tej opinii wywołała rezonans w doktrynie prawa wyznaniowego (zob. J. Cupriak, *Opinia w sprawie postępowania zmierzającego do zarejestrowania Kościoła Latającego Potwora Spaghetti*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2014, t. 6, s. 299–301).

14 Postulat taki stawia C.M. Cusack, *Invented...*, s. 149.

15 *Ancient Baltic Religious Association Romuva v. Lithuania*, skarga nr 48329/19.

16 Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r., poz. 284); dalej: Europejska konwencja praw człowieka; Konwencja.

grupy określające się jako religijne zasługują na przyznanie określonych przywilejów (wiążących się ze statusem nietradycyjnego związku wyznaniowego uznanego przez państwo), wskazując w tym kontekście na „ruchy parodiujące czy wyśmiewające religię, takie jak pastafarianizm (Kościół Latającego Potwora Spaghetti), jediizm czy dudeizm” (zob. § 140 w powołaniu z § 106 wyroku)¹⁷.

Wkrótce po wydaniu wyroku w omówionej wyżej sprawie litewskiej Europejski Trybunał Praw Człowieka został postawiony przed zadaniem czytelnego zajęcia stanowiska w sprawie możliwości uznania pastafarianizmu za religię lub przekonania objęte ochroną na podstawie art. 9 Konwencji. Autorką skargi była obywatelka Niderlandów, Hermina Geertruida De Wilde, która deklarowała się jako pastafarianka. Źródłem konfliktu, który doprowadził do złożenia skargi, był brak zgody właściwych władz niderlandzkich na wydanie dokumentów, które byłyby wyposażone w fotografię przedstawiającą H.G. De Wilde z durszlakiem na głowie. Tymczasem zgodnie z deklaracjami składanymi przez skarżącą, zasady jej religii – tak jak ona je rozumie – nakazywały, aby nosić to kuchenne akcesorium stale i konsekwentnie, z wyjątkiem własnego domu. Przepisy obowiązujące w Niderlandach w czasie rozpatrywania omawianej sprawy (lata 2016–2017) – chociaż co do zasady wymagały, aby zdjęcia umieszczane w dokumentach określających tożsamość przedstawiały ich właściciela bez nakrycia głowy – rzeczywiście dopuszczały odstępianie od wymogu dotyczącego odkrytej głowy, jeśli znajdowało to uzasadnienie w religijnych czy filozoficznych przekonaniach osoby zainteresowanej. Burmistrz Nijmegen konsekwentnie odrzucał jednak wniosek skarżącej i twierdził, że przedstawiony wyjątek nie znajduje w tym przypadku zastosowania, ponieważ Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie jest wspólnotą religijną. Za cel stawia sobie bowiem krytykę religii i zakwestionowanie jej pozycji we współczesnych społeczeństwach, a to powinno być ujmowane raczej w kategoriach wolności wypowiedzi, a nie wolności religii. Jak twierdził burmistrz, brakuje ponadto jakichkolwiek dowodów na

to, że stałe noszenie durszlaka stanowi religijny obowiązek pastafarian. Skutku na poziomie krajowym nie odniosły również wszczęte na wniosek H.G. De Wilde postępowania sądowe. Rozpatrujący tę sprawę w ostatniej instancji Wydział Sądownictwa Administracyjnego Rady Stanu stwierdził w szczególności, że pastafarianizm nie spełnia przyjętych w orzecznictwie strasburskim kryteriów uznania za religię lub przekonania w rozumieniu art. 9 Konwencji. Nie charakteryzuje się bowiem odpowiednim poziomem powagi (*seriousness*) i spójności (*cohesion*) i nie ma podstaw do przyjęcia, że wymogi te są spełnione w przypadku indywidualnej wersji pastafarianizmu wyznawanej przez skarżącą. Z tymi twierdzeniami nie zgodziła się H.G. De Wilde, kierując do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka skargę przeciwko Niderlandom¹⁸.

Podobne tło miał spór, o którego rozstrzygnięcie do Trybunału w Strasburgu wystąpił obywatel Austrii, Nikolaus Alm. Również ta sprawa dotyczyła odmowy, z jaką spotkał się wniosek skarżącego o wydanie mu dowodu osobistego z fotografią przedstawiającą go ze szczególnym nakryciem głowy – swego rodzaju koroną zrobioną z ciasta (*pasta crown*). Nikolaus Alm twierdził, że jest to symbol jego religijnego oddania Latającemu Potworowi Spaghetti. Administracyjne władze austriackie uznały jednak, że nie ma podstaw, aby odstąpić od wymogu dostarczenia przez wnioskodawcę zdjęcia przedstawiającego go z odkrytą głową, chociaż obowiązujące przepisy przewidywały taką możliwość w przypadku istnienia uzasadniających to racji natury religijnej lub medycznej. Jak przyjęto przy rozpatrywaniu tej sprawy, wspomniany wyjątek znajduje zastosowanie tylko wówczas, gdy nakrycie głowy wskazuje na afiliację religijną lub wierzzenia, które mają charakter poważny i możliwy do zweryfikowania. Tymczasem Kościół Latającego Potwora Spaghetti tych wymogów nie spełnia. Decyzje władz administracyjnych nie zostały zakwestionowane przez

17 Zwraca na to uwagę W. Brzozowski, *Did Pastafarians Lose in Strasbourg After All?*, „Oxford Journal of Law and Religion” 2021, nr 3, s. 491.

18 Zob. postanowienie ETPC z 9 listopada 2021 r., *Hermina Geertruida De Wilde v. The Netherlands*, skarga nr 9476/19. Tłumaczenie na język polski: *Postanowienie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 9 listopada 2021 roku, Hermina Geertruida de Wilde przeciwko Niderlandom*, skarga nr 9476/19, przeł. D. Bębeniec, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2022, t. 25, s. 367–389.

Sąd Administracyjny w Wiedniu, do którego zwrócił się N. Alm. Sąd ten przyjął, że skarżący nie udowodnił, jakoby noszenie na głowie *pasta crown* stanowiło w pastafarianizmie religijny obowiązek lub powszechną praktykę ani też jakoby ze względów religijnych nosił to nakrycie głowy w sposób stały. Żadnych skutków nie przyniosły również kolejne odwołania N. Alma (do Sądu Konstytucyjnego i Naczelnego Sądu Administracyjnego), w konsekwencji czego wystąpił on ze skargą do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Twierdził przy tym, że odmowa wydania mu dokumentów ze zdjęciem przedstawiającym go z nakrytą głową, zgodnie z jego przekonaniem, stanowi naruszenie prawa do wolnego wyznawania religii¹⁹.

aktywnego udziału co najmniej 300 swych członków w takich aktach²⁰.

Wszystkie trzy przedstawione wyżej sprawy zostały rozstrzygnięte przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w podobny sposób. Uznał on przede wszystkim, że fundamentalne znaczenie posiada odpowiedź na pytanie, czy pastafarianizm podlega ochronie na podstawie art. 9 Konwencji, czyli – innymi słowy – czy może być uznany za religię lub przekonania, o których mowa w tym postanowieniu. W rozpatrywanych w drugiej kolejności sprawach austriackich sędziowie strasburscy podtrzymali argumentację przyjętą w postanowieniu dotyczącym H.G. De Wilde, które w związku z tym zasługuje na szczególną uwagę²¹.



Europejski Trybunał Praw Człowieka trzykrotnie już orzekał, że pastafarianizm nie spełnia wymogów stawianych religii lub przekonaniom, które podlegają ochronie na podstawie art. 9 Europejskiej konwencji praw człowieka.

Do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zwrócono się również ze skargą na decyzję władz austriackich, które odmówiły rejestracji Kościoła Latającego Potwora Spaghetti jako wspólnoty religijnej. Decyzja ta została uzasadniona twierdzeniem, że grupa, o którą chodzi, nie spełnia warunków określonych w obowiązujących przepisach. Ocenę tę podzielił Federalny Sąd Administracyjny i jego wyrok nie został już podważony, pomimo dalszych skarg zainteresowanych. Sąd ten stwierdził, że chociaż Kościół Latającego Potwora Spaghetti ma pewne cechy charakterystyczne dla wspólnot religijnych, to jednak nie posiada zasad dotyczących organizacji aktów kultu ani też nie potrafi wykazać wymaganego przepisami

Przystępując do rozstrzygnięcia sformułowanej wyżej wątpliwości w sprawie H.G. De Wilde, Trybunał przeanalizował genezę i treść pastafarianizmu. Zwrócił m.in. uwagę na fragment jednego z jego „świętych pism” (*Loose Canon*), gdzie – w przeciwieństwie do

19 Zob. postanowienie ETPC z 22 listopada 2022 r., *Nikolaus Alm v. Austria*, skarga nr 20921/21.

20 Zob. postanowienie ETPC z 22 listopada 2022 r., *Philip Sager and Others v. Austria*, skarga nr; B. Schinkele, *Ist die „Kirche des Fliegenden Spaghettimonsters” eine Religionsgemeinschaft bzw ihre „Lehre” eine Religion?*, „Österreichisches Archiv für Recht und Religion” 2020, z. 1, s. 1–45; V. Trofaiier-Leskovar, *Die „Kirche des Fliegenden Spaghettimonsters”. Ein religionsrechtliches Verfahren wird zu einer „unendlichen Geschichte”*, „Österreichisches Archiv für Recht und Religion” 2020, z. 1, s. 84–99.

21 Pomijam w tym miejscu wątek zarzucanej przez skarżących w sprawie *Philip Sager and Others v. Austria* niezgodności decyzji podjętej przez władze austriackie z art. 11 Konwencji, co zresztą też nie zostało wykazane.

twierdzeń pastafarian o rzeczywistej wierze w Latającego Potwora Spaghetti – wyjaśniono, że „Kościół LPS [to jest Latającego Potwora Spaghetti] jest satyrą ruchu IP [Inteligentnego Projektu]”. Jak ponadto zauważył Trybunał, na stronie internetowej Kościoła Latającego Potwora Spaghetti opublikowano recenzję Ewangelii Latającego Potwora Spaghetti. Recenzowany utwór został określony jako „wymyślna parodia Inteligentnego Projektu”. Mając na uwadze te spostrzeżenia, sędziowie strasburscy nie dostrzegli żadnych racji za odstąpieniem od konkluzji, do których doszedł Wydział Sądownictwa Administracyjnego niderlandzkiej Rady Stanu, i uznali, że decyzja podjęta przez ten

3. Zmyślone religie w najnowszych ujęciach religioznawczych

W ekspertyzie sporządzonej na zamówienie organu rejestrowego w ramach postępowania w sprawie rejestracji Kościoła Latającego Potwora Spaghetti w Polsce słusznie zwrócono uwagę, że ocenę pastafarianizmu z perspektywy religioznawczej utrudnia wielość równoległe funkcjonujących definicji religii i związany z tym brak powszechnej akceptacji dla jednej z nich²³. Przyjęcie za punkt odniesienia definicji wypracowanej w nawiązaniu do koncepcji Corneliusa P. Tiele, Natana Södelbloma i Rudolfa Otto oraz późniejszych ujęć Maxa Webera²⁴ doprowadziło w każdym razie auto-



Badacze zjawiska religijności nie są jednomyślni w ocenie zasadności postulatów traktowania *invented religions* w kategoriach rzeczywistych zjawisk religijnych.

organ jest „starannie wyważona i w żadnym razie nie wydaje się arbitralna lub nielogiczna”. Pastafarianizm jawi się bowiem jako „ruch krytyczny wobec wpływu i uprzywilejowanej pozycji przyznanej uznanym religiom (wyznaniom chrześcijańskim w szczególności) w niektórych współczesnych społeczeństwach”. Nie może być natomiast uznany za religię lub przekonania w rozumieniu art. 9 Konwencji. Przepis ten nie ma więc tu zastosowania ani samodzielnie, ani w powiązaniu z art. 14. W konsekwencji Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł w tej sprawie – podobnie jak później w obu zaprezentowanych wyżej sprawach austriackich – o niedopuszczalności skargi ze względu na jej niezgodność *ratione materiae* z postanowieniami Konwencji (inaczej mówiąc, odrzucił skargę ze względu na stwierdzenie, że nie dotyczy ona prawa chronionego powoływanymi postanowieniami)²².

rów tej opinii do stwierdzenia, że w pastafarianizmie „występują wszystkie zewnętrzne elementy religii (doktryna, kult, organizacja)”. Kościół Latającego Potwora Spaghetti posiada bowiem „doktrynę (Ewangelia Latającego Potwora Spaghetti, Luźny Kanon), kult z własnymi obrzędami religijnymi (np. spożywanie makaronu) i kalendarzem świąt oraz organizację”, a nadto „własne zasady etyczne”. Jednak „z racji eksponowania aspektu żartu i parodii, a także protestu wobec religii tradycyjnych, mogą pojawić się wątpliwości

postanowienia ETPC z 9.11.2021 r., *Hermina Geertruida De Wilde v. Niderlandy*, „Państwo i Prawo” 2023, z. 3, s. 168–178.

23 Na temat różnych podejść do definiowania religii zob. J. Kříž, *Judicial Search for a Legal Definition of Religion*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2023, t. 26, s. 11–31.

24 Zgodnie z tą definicją „religia to stosunek człowieka do rozmaicie pojmowanej świętości (*sacrum*), wywołującej u człowieka stany fascynacji (*fascinans*) i przerażenia (*tremendum*), a przejawiającej się w obszarze doktrynalnym (wiara), kultowym (czynności) i organizacyjnym (społecznym)”. *Ekspertyza...*, s. 2.

22 Postanowienie ETPC w sprawie De Wilde szeroko omawiają: W. Brzozowski, *Did Pastafarians...*, s. 487–494; P. Stanisław, *Przekonania (nie)objęte ochroną z art. 9 EKPC. Glosa do*

w kwestii podejścia do sfery *sacrum*: czy członkowie tego Kościoła [...] autentycznie postrzegają [Latającego Potwora Spaghetti] jako *numinosum*, które ich fascynuje”. W związku z tym omawiana ekspertyza zawiera dość specyficzną konkluzję, zgodnie z którą Kościół Latającego Potwora Spaghetti można uznać za wspólnotę religijną „w zakresie indywidualnym i prywatnym”, nie można tak jednak stwierdzić „w zakresie oficjalnym, czyli urzędowym”²⁵.

Całkowicie jednoznaczne są natomiast wnioski, do których doszła C.M. Cusack. Odwołując się do politycznych definicji religii, podkreśla ona konieczność postrzegania zmyślonych religii (w tym pastafarianizmu) w szerokim kontekście społeczno-kulturowym, a więc jako element i odbicie kultury, w ramach której powstały. Z kolei zwracając uwagę na funkcję religijnych narracji w procesie konstruowania świata przez człowieka, stwierdza, że w każdym z przeanalizowanych przez nią fenomenów istotną rolę odgrywa narracja odnosząca się do natury rzeczywistości oraz celu ludzkiego życia. Jak bowiem przyjmuje za Peterem Bergerem²⁶, proces konstruowania świata obejmuje tworzenie kultury, która najpierw uzyskuje samodzielny byt, a następnie jest poddawana internalizacji przez poszczególnych członków społeczeństwa. Dokładnie ten sam proces – zdaniem cytowanej autorki – zachodzi w przypadku zmyślonych religii, które najpierw, rozszerzając się w społeczeństwie, uzyskują niezależny status, a następnie są internalizowane przez tych, którzy je akceptują. Na tej podstawie C.M. Cusack nie tylko ocenia, że nieuzasadnione jest aprioryczne dyskredytowanie religii otwarcie deklarujących swą fikcyjność, ale wprost stwierdza, że mają one cechy religii i funkcjonują jak religie, w związku z czym powinny być traktowane jak (prawdziwe) religie. Upowszechniają bowiem „cudowne historie, pełne niezapomnianych bohaterów, zdolne do zaspokojenia wszelkich pragnień uzyskania pomysłowego i satysfakcjonującego wyjaśnienia natury otaczającej nas rzeczywistości i celu ludzkiego życia”²⁷.

Zniuansowane podejście do omawianych zjawisk prezentuje z kolei Markus Altena Davidsen. Dokonyuje on porównania – jak to ujmie – religii opartych na fikcji (*fiction-based religions*) z tradycyjnymi religiami. Te pierwsze definiuje przy tym jako religie, w których za autorytatywne pisma („święte księgi”) uznawane są teksty o fikcyjnej narracji, a więc teksty, w przypadku których – w przeciwieństwie do narracji historycznych – intencją autorów nie było odnoszenie się do realnych zdarzeń, lecz świadome opowiadanie o świecie nieistniejącym. Czynnikiem decydującym o przynależności danej narracji do jednej lub drugiej kategorii w ujęciu M.A. Davidsena nie jest przy tym wiarygodność czy też faktyczna zgodność z prawdziwym stanem rzeczy, lecz intencja przyświecająca autorowi, który bądź to chce pisać o rzeczywistości, bądź też kieruje się fantazją i świadomie kreuje fikcję. Intencja ta – jak przekonuje cytowany autor – jest przy tym zwykle łatwa do odczytania, co jednak nie wyklucza możliwości błędnego zrozumienia tekstu przez czytelnika. Jak twierdzi, właśnie z tego typu sytuacją mielibyśmy do czynienia w przypadku wykorzystywania fikcji do celów religijnych w *fiction-based religions*. Teksty uznawane za autorytatywne w tym przypadku wykorzystywane byłyby jako narracje historyczne wbrew (pierwotnym) intencjom ich autorów i dość powszechnemu rozumieniu ich fikcyjności²⁸.

Do podobnych wniosków M.A. Davidsen dochodzi przy porównaniu religii bazujących na fikcji ze społecznościami fanów (*fandom*)²⁹. Koncentrując się w odniesieniu do tej drugiej kategorii na osobach zafascynowanych Gwiezdnymi Wojnami zauważa, że również w ich przypadku trzeba odróżnić co najmniej dwa różne podejścia. Czym innym jest bowiem odgrywanie ról dyktowanych czy inspirowanych referencyjnym tekstem ze świadomością fikcyjności zawartej w nim narracji, a czym innym wiara w jego przekaz o nadprzyrodzonych bytach czy mocach. W pierwszym przypadku uczestnicy milcząco godzą się na swego rodzaju układ dotyczący ich udziału w grze, której planem jest świat realnie nieistniejący. W tym przypadku trudno mówić o religii. Jeśli jednak wpisana

25 Tamże, s. 5–7.

26 Zob. P. Berger, *The Social Reality of Religion*, London 1969.

27 Zob. zwłaszcza rozdz. 1 oraz konkluzję pracy C.M. Cusack (*Invented...*, s. 7–25 oraz 141–149; cytata ze s. 24).

28 M.A. Davidsen, *Fiction-Based...*, s. 384–387.

29 M. Nowicki proponuje określenie „religie fanowskie” (*Joke religions'...*, s. 61, 63 i n.).

w tekst referencyjny fikcyjność świata nadprzyrodzonego jest odrzucana, a on sam traktowany jest jako istniejący realnie, trzeba mówić o prawdziwej religii, chociaż oparta jest ona na narracji ukształtowanej przez autora (autorów) jako fikcja³⁰.

4. Kwestia możliwości wiary w zmyśloną religię

Dokonana wyżej prezentacja opinii w sprawie zasadności traktowania *invented religions* w kategoriach prawdziwych religii i objęcia form ich manifestowania ochroną przewidzianą w takich przepisach, jak art. 9 Europejskiej konwencji praw człowieka, nie pozwala na wyciągnięcie łatwych wniosków. Chociaż bowiem odpowiedź udzielona w tej kwestii przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w odniesieniu do jedynej – jak dotąd – zmyślanej religii, co do której musiał on wyraźnie zająć stanowisko, jest w swej wymowie kategoryczna i jednoznaczna (potwierdzając ponadto idące w tym samym kierunku rozstrzygnięcia organów krajowych), to jednak opinie badaczy zajmujących się zmyślanymi religiami skłaniają do uważniejszej analizy powstałego problemu. Nawet zresztą w strasburskim postanowieniu w sprawie H.G. De Wilde można – co prawda jedynie załączkowo – odnaleźć treści nakazujące brać pod uwagę możliwość zniuanśowania ewentualnych przyszłych rozstrzygnięć dotyczących omawianych zjawisk. Jak zwrócono uwagę wyżej, Trybunał zaakceptował bowiem rozstrzygnięcie najwyższego organu niderlandzkiego sądownictwa administracyjnego, ten natomiast – czytelnie wykluczając możliwość uznania za religię zarówno pastafarianizmu jako takiego, jak i wyznawanej przez skarżącą jego indywidualnej wersji – dodał jednak, że ocena ta dotyczy aktualnej sytuacji³¹, skąd już tylko krok do stwierdzenia, że w przyszłości może zostać zmieniona.

30 M.A. Davidsen, *Fiction-Based...*, s. 389.

31 Odnoszące się do tego fragmenty postanowienia ETPC w sprawie H.G. De Wilde (zob. § 19) brzmią następująco: „w obecnej sytuacji pastafarianizm nie może być uznany za religię w rozumieniu art. 9 Konwencji” (*in the current situation Pastafarianism cannot be considered as a religion within the meaning of Article 9 of the Convention*); „wersja pastafarianizmu, której wierną pozostaje [skarżąca], obecnie również nie może być uznana za religię” (*the version of Pastafarianism adhered to by [the applicant] can also not be*

Od razu trzeba też jednak zaznaczyć, że krytyki nie wytrzymuje drugie z przedstawionych wyżej jednoznacznych stanowisk, zgodnie z którym *invented religions* powinny być traktowane na podobieństwo powszechnie uznawanych religii, ponieważ mają takie same cechy jak one i spełniają te same funkcje. Całościowe ustosunkowanie się do tego poglądu C.M. Cusack trzeba oczywiście pozostawić specjalistom z zakresu religioznawstwa. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że chociaż wiedza autorki na temat różnych zmyślonych religii jest rzeczywiście imponująca, a uzyskana przez nią pozycja jednego z największych autorytetów w tym zakresie jest bez wątpienia uzasadniona, to przyjmowana przez nią wizja religii jako takiej jest niezasadnie redukcjonistyczna. Sprzeciwu nie może oczywiście budzić twierdzenie, że wykorzystywane pojęcie religii powinno być należycie inkluzywne, otwarte na nieznane dotąd i oryginalne zjawiska³². Łatwo się też zgodzić z opinią, że istnieją czytelne związki pomiędzy religią i kulturą. Zdecydowanie nie przekonuje jednak sprowadzanie tej pierwszej do roli trudno odróżnialnego od innych elementu kultury, którego zasadniczą cechą jest posiadanie narracji zdolnej do wyjaśnienia sensu ludzkiej egzystencji z odwołaniem się do równoległe istniejącego świata niewidzialnego³³, przy czym narracja ta może być intencjonalnie fikcyjna (wszak „kryterium prawdy nie jest już dziś szczególnie istotne”)³⁴, a wiara

considered as a religion at the present time). Tłumaczenie za: *Postanowienie Europejskiego Trybunału...*, s. 375-376.

32 Postulat szerokiego i inkluzywnego formułowania definicji religii lub innych stosowanych w praktyce ujęć tego zjawiska został zresztą czytelnie sformułowany np. przez Komitet Praw Człowieka ONZ. Zob. *CCPR General Comment No. 22: Article 18 (Freedom of Thought, Conscience or Religion)*, 30 July 1993, *CCPR/C/21/Rev.1/Add.4*, <https://www.refworld.org/docid/453883fb22.html> (dostęp: 5.04.2024). Podobnie: *Guidelines for Review of Legislation Pertaining to Religion or Belief, Adopted by the Venice Commission at its 59th Plenary Session (Venice, 18–19 June 2004), Welcomed by the OSCE Parliamentary Assembly at Its Annual Session (Edinburgh, 5–9 July 2004)*, <https://www.osce.org/files/f/documents/d/b/13993.pdf> (dostęp: 5.04.2024).

33 Zob. w szczególności C.M. Cusack, *Invented...*, s. 20–21.

34 Jak pisze C.M. Cusack, dla człowieka rozważającego sprawy ostateczne „fikcja może zawierać wszystkie elementy

„wyznawców” w promowane nauczanie nie posiada istotnego znaczenia³⁵.

Jeśli religia – jak przyjmuje C.M. Cusack – jest częścią procesu konstruowania świata przez człowieka, wpływając na niego samego w konsekwencji internalizowania określonych narracji, to trudno zrozumieć założenie, że może się to dziać pomimo świadomości fikcyjnego charakteru treści rzekomo internalizo-

mianowicie, aby osiągnęły one pewien poziom siły przekonywania, powagi, spójności i znaczenia (*certain level of cogency, seriousness, cohesion and importance*)³⁸.

Wymóg posiadania przez określone przekonania odpowiedniego poziomu powagi znajduje mocne uzasadnienie w koncepcjach stojących u podstaw strasburskiego orzecznictwa dotyczącego art. 9 Konwencji. Poczynając od przełomowego wyroku w sprawie *Kok-*



Ochroną dotyczącą wolności myśli, sumienia i religii powinny być obejmowane wyłącznie takie przekonania, które są wyznawane w sposób autentyczny i szczerzy.

wanych. Możliwość mówienia o prawdziwej religii w przypadku braku wiary w formalnie uzewnętrzniane doktryny wyrażnie w każdym razie odrzuca inny badacz religii opartych na fikcji, M.A. Davidsen. Przekonująco dowodzi przy tym, że szerokie wykorzystywanie funkcjonalnej definicji religii prowadzi do nieuzasadnionego kwalifikowania w ten sposób każdej aktywności, która stanowi wyraz przyjmowanych przez człowieka wartości albo personalnego zaangażowania³⁶.

Wymóg odpowiedniego poziomu powagi (*seriousness*) – pojmowanej jako synonim autentyczności i szczerości³⁷ – przekonani podlegających ochronie na podstawie art. 9 Europejskiej konwencji praw człowieka konsekwentnie stawiany jest również w orzecznictwie strasburskim. Ścisłej rzecz ujmując, stanowi on element szerszego testu, który jest stosowany w celu potwierdzenia, że dane przekonania podlegają tej ochronie. Europejski Trybunał Praw Człowieka wymaga

*kinakis v. Greece*³⁹, Europejski Trybunał Praw Człowieka konsekwentnie przyjmuje, że pojęcie chronionych tym przepisem religii lub przekonań odnosi się do założeń tworzących tożsamość i koncepcję życia ich wyznawców. Nie powinno więc być wątpliwości, że chodzi o szczerze przyjmowane przekonania na temat fundamentalnych problemów, do których należy sens istnienia świata i życia człowieka⁴⁰.

38 Zob. np. wyrok ETPC z 25 lutego 1982 r., *Campbell and Cosans v. The United Kingdom*, skarga nr 7511/76, 7743/76, § 36; wyrok ETPC z 6 listopada 2008 r., *Leela Förderkreis E.V. and Others v. Germany*, skarga nr 58911/00, § 80; wyrok ETPC z 7 lipca 2011 r., *Bayatyan v. Armenia*, Appl. no. 23459/03, § 110; wyrok ETPC z 15 stycznia 2013 r., *Eweia and Others v. The United Kingdom*, skarga nr 48420/10, 59842/10, 51671/10, 36516/10, § 81. Szerzej: C. Evans, *Freedom of Religion under the European Convention on Human Rights*, Oxford 2003, s. 53-55; L. Garlicki, Art. 9, w: *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, t. 1. *Komentarz do artykułów 1-18*, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 557-558; M. Hucał, *Wolność myśli, sumienia i wyznania w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 2012, s. 20-21.

39 Wyrok ETPC z 25 maja 1993 r., *Kokkinakis v. Greece*, skarga nr 14307/88.

40 P. Stanisław, *Przekonania...*, s. 175.

konieczne dla uzasadnienia wyborów życiowych, moralności i etyki”. Tamże, s. 145.

35 Tamże, s. 147.

36 Zob. M.A. Davidsen, *Fiction-Based...*, s. 386-387.

37 T. Wolff, *Cogency, Seriousness, Cohesion, and Importance*, „Oxford Journal of Law and Religion” 2022, nr 11, s. 189.

Warto zwrócić uwagę, że wymóg szczerości przekonanych podlegających ochronie nie powinien być kwestionowany również z pozycji liberalnych. Oceniając wymienione wyżej kryteria strasburskie z perspektywy sformułowanej przez Cécile Laborde koncepcji ochrony integralności⁴¹ – jednego z najbardziej dziś rozbudowanych i najpowszechniej przyjmowa-

bardzo delikatna – władze publiczne muszą się niekiedy upewnić, iż jednostka dochodząca praw wynikających z wolności religii lub przekonań rzeczywiście wierzy w to, co formalnie deklaruje⁴³. Z samej swej natury nie będzie to w każdym razie sprzeczne ze strasburskimi standardami wypracowanymi na gruncie art. 9 Konwencji⁴⁴ (choć bez wątplenia wiarygodność deklaracji



Władzom publicznym nie można odmawiać prawa weryfikacji, czy jednostka dochodząca praw wynikających z wolności religii lub przekonań rzeczywiście wierzy w to, co formalnie deklaruje. Nie oznacza to natomiast prawa do oceniania, czy dane wierzenia są prawdziwe.

nych ujęć dotyczących przekonań zasługujących na szczególną ochronę – można w każdym razie dojść do wniosku, że chociaż stosowane kryteria powinny zostać poważnie zweryfikowane, to jednak wnioski ten nie dotyczy powagi rozumianej jako wymóg wyznawania przekonań w sposób autentyczny i szczery. Najgłębszym celem gwarancji dotyczących wolności myśli, sumienia i religii – jak utrzymuje C. Laborde – jest bowiem ochrona integralności człowieka, a więc zapewnienie mu możliwości układania życia w zgodzie z jego przekonaniami. Na specjalną ochronę zasługują z tej perspektywy takie przekonania, które – bez względu na ich obiektywną ocenę – jednostka głęboko uważa za prawdziwe, ważne i zobowiązujące. W konsekwencji ci, którzy oszukańczo twierdzą, że rzeczywiście przyjmują określone przekonania, nie powinni korzystać z ochrony, która dotyczy wolności w sferze religijnej i światopoglądowej⁴². Nie ma też niczego dziwnego w tym, że – chociaż jest to kwestia

składanych przez jednostkę w sprawie wyznawanych przez nią przekonań nie powinna być kwestionowana apriorycznie). Wniosek ten czytelnie wynika z istotnych w tej sprawie wypowiedzi Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Stwierdzenie, że państwo nie ma kompetencji do oceniania zasadności wierzeń religijnych i sposobów ich uzewnętrzniania, wypowiedane jest bowiem w kontekście uwag dotyczących stosowania art. 9 Konwencji jedynie do takich poglądów, które osiągnęły m.in. wymagany poziom powagi⁴⁵.

Uznanie prawa władz publicznych do badania powagi poglądów mających być objętymi ochroną

41 Zob. C. Laborde, *Liberalism's Religion*, Cambridge–London 2017.

42 T. Wolff, *Cogency...*, s. 177–196.

43 Zob. T. Wolff, *True Believers? – Sincerity and Article 9 of the European Convention on Human Rights*, „European Constitutional Law Review” 2021, nr 2, s. 259–286.

44 Odmienne sugerują P. Rączka, J. Zemła, *Procedura rejestracji Kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce na przykładzie wspólnoty Kościoła Łatającego Potwora Spaghetti – studium administracyjnoprawne*, „Studia Prawnicze” 2019, nr 3, s. 22–23.

45 Zob. P. Stanisław, *Przekonania...*, s. 174–175; T. Wolff, *Cogency...*, s. 179–180.

na podstawie przepisów o wolności myśli, sumienia i religii, czyli – innymi słowy – do badania, czy są rzeczywiście szczerze wyznawane, nie oznacza natomiast prawa do oceniania, czy dane wierzenia są prawdziwe. Kwestie te powinny pozostać poza zakresem kognicji władz publicznych, które zresztą nie dysponują w tym zakresie żadnym użytecznym instrumentarium⁴⁶. Jeszcze raz jednak trzeba powtórzyć, że nie dotyczy to weryfikacji, czy dany zespół przekonań został sformułowany z wiarą w jego prawdziwość bądź też czy jest szczerze wyznawany przez jednostkę lub grupę domagającą się ochrony praw wynikających z wolności religii lub przekonań. Odpowiedź na pierwsze z tych pytań może przy tym wynikać z analizy narracji uznawanej za autorytatywną przez wyznawców danych poglądów. W tym przypadku – jak to trafnie wskazał sędzia rozpatrujący amerykańską sprawę *Cavanaugh v. Bartelt* – nie chodzi o żadne analizy teologiczne, ale jedynie o odczytanie intencji autora i podstawowe rozumienie tekstu pisanego⁴⁷. W tym samym duchu pozostaje wypowiedź Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który w postanowieniu w sprawie H.G. De Wilde stwierdził, że już sama forma i treść pastafariańskiego nauczania pozostawiają niewiele miejsca na wątpliwość co do jego charakteru (§ 53)⁴⁸.

46 Na krytykę rzeczywiście zasługuje więc stwierdzenie znajdujące się w ekspertyzie sporządzonej na zamówienie organu rejestrowego w postępowaniu w sprawie rejestracji Kościoła Latającego Potwora Spaghetti w Polsce, zgodnie z którym zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia analizowanej kwestii ma odpowiedź na pytanie, „czy jest możliwe, aby jakaś grupa ludzi w miarę rozsądnych i w miarę wykształconych w sposób poważny traktowała tezę, iż rzeczywiście istnieje Latający Potwór Spaghetti, który stworzył świat, jest wszechmogący i wszechwiedzący” (zob. J. Cupriak, *Opinia...*, s. 301). Trzeba przy tym jednak dodać, że zdanie to jest umieszczone w kontekście twierdzeń, iż omawiana doktryna „zdradza w sposób zdecydowany cechy parodii doktryn już istniejących”. Mogłoby to sugerować, że celem autorów ekspertyzy – niestety niewłaściwie wysłowionym – było jedynie zakwestionowanie możliwości wiary w treści, których fikcyjność jest jawnie intencjonalna.

47 Zob. P. Stanisław, D. Bębeniec, *Cavanaugh v. Bartelt: jeszcze jedna odsłona sporu o status pastafarianizmu*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2020, t. 12, s. 178–179.

48 Zwraca na to uwagę T. Wolff, *Cogency...*, s. 191.

Ostatnie pytanie, na jakie trzeba odpowiedzieć, rozważając kwestię możliwości traktowania *invented religions* w kategoriach prawdziwych religii, jest następujące: czy jest w ogóle możliwe, aby ktoś szczerze wierzył w doktrynę, która jest otwarcie prezentowana jako fikcyjna? Jak wspomniano wyżej, M.A. Davidsen twierdzi, że nie można tego teoretycznie wykluczyć. Znaczyliby to, że rozpatrywanie sprawy powagi określonych przekonań powinno być dokonywane nie tylko z odniesieniem do intencji autora danej narracji, ale i z uwzględnieniem perspektywy jednostki deklarującej wiarę w tę narrację. Ślady przyjęcia takiej logiki można zresztą odnaleźć w argumentacji, jaką w sprawie H.G. De Wilde przyjął Wydział Sądownictwa Administracyjnego niderlandzkiej Rady Stanu. Osobno zdyskwalifikował on wszak pastafarianizm jako taki, a osobno wypowiedział się na temat jego indywidualnej wersji, wyznawanej przez skarżącą. Jednak Europejski Trybunał Praw Człowieka – chociaż generalnie uznał trafność rozstrzygnięcia najwyższego organu niderlandzkiego sądownictwa administracyjnego – przyjął, że okoliczności powstania pastafarianizmu oraz jego (zakamuflowane, lecz jednak dość oczywiste) cele zupełnie wykluczają możliwość stosowania art. 9 Konwencji zarówno do Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, jak i do poszczególnych osób, które deklarują wyznawanie pastafariańskiej doktryny (§ 53–55).

Z teoretycznego punktu widzenia przedstawione wyżej stanowisko strasburskich sędziów trzeba uznać za zbyt kategoryczne. Sytuacje, w których ktoś może wierzyć w narrację intencjonalnie ukształtowaną jako fikcyjna, są niestety wyobrażalne⁴⁹. Chociaż więc bynajmniej nie znaczy to, że strasburska ocena szczerości wyznawania pastafarianizmu przez H.G. De Wilde budzi jakiegokolwiek wątpliwości, to jednak – w zgodzie z wnioskami M.A. Davidsena – przemawia za dopuszczeniem teoretycznej możliwości udowodnienia przez zainteresowanego, że rzeczywiście jest on przekonany o prawdziwości wyznawanej doktryny i faktycznie kieruje się w swym życiu jej założeniami⁵⁰. Od strony procesowej powinno się to przełożyć na swego rodzaju odwrócenie ciężaru dowodu. O ile w przypadku uznanych już religii można przyjąć domniemanie ich

49 Tamże, s. 192.

50 Tamże, s. 193–194.

szczerego wyznawania przez poszczególne jednostki (jeśli nie udowodni się czegoś przeciwnego), o tyle w przypadku przekonań intencjonalnie ukształtowanych jako fikcja dla objęcia ochroną aktów ich wyznawania w konkretnym przypadku należałoby udowodnić, że osoba domagająca się ochrony praw wynikających z wolności myśli, sumienia i religii rzeczywiście i uczciwie wyznaje daną doktrynę. Nawet jeśli niełatwo sobie wyobrazić przeprowadzenie takiego dowodu, nie można tego teoretycznie wykluczyć.

5. Konkluzje

Zmyślone religie są symptomatycznym wytworem współczesnej epoki, z jej procesami sekularyzacyjnymi, rozpowszechnionym indywidualizmem i sprzeciwem wobec tradycyjnych – w tym religijnych – instytucji, wartości i poglądów oraz wysoką świadomością jednostek co do przysługujących im praw, rozwojem kultury alternatywnej i rosnącą rolą wyobraźni⁵¹. Jako wyraz ludzkiej ekspresji oczywiście mogą być one swobodnie rozpowszechniane (o ile nie zachodzą okoliczności uzasadniające ustanowienie ograniczeń w korzystaniu z powszechnie gwarantowanych wolności i praw). Jednak stanowcze postulaty traktowania ich na równi z powszechnie uznawanymi religiami nie posiadają uzasadnienia w prawdziwej naturze tych zjawisk. Zarówno w ugruntowanym orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i przekonujących koncepcjach teoretycznych zasadnie przyjmuje się, że ochroną dotyczącą wolności religii lub przekonań powinny być obejmowane wyłącznie takie poglądy, które są sformułowane lub przyjęte z wiarą w ich prawdziwość. Chociaż więc należałoby oczekiwać, że stanowisko (nie tylko strasburskich) sędziów będzie należycie uwzględniało subiektywne – lecz głębokie i szczerze – przekonania jednostki, to jednak w pełni uzasadnione jest też twierdzenie, że władze publiczne są uprawnione do weryfikacji szczerości wyznawania danych poglądów oraz do odmowy udzielenia ochrony przewidzianej w przepisach o wolności myśli, sumienia i religii w przypadku negatywnego rezultatu takiej weryfikacji.

Bibliografia

- Berger P., *The Social Reality of Religion*, London 1969.
- Brzozowski W., *Did Pastafarians Lose in Strasbourg After All?*, „Oxford Journal of Law and Religion” 2021, nr 3, s. 487–494.
- Cheung T., *Jediism: Religion at Law?*, „Oxford Journal of Law and Religion” 2019, t. 8, nr 2, s. 350–377.
- Chidester D., *Authentic Fakes: Religion and American Popular Culture*, Berkeley, CA 2005.
- Cupriak J., *Opinia w sprawie postępowania zmierzającego do zarejestrowania Kościoła Latającego Potwora Spaghetti*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2014, t. 6, s. 297–303.
- Cusack C.M., *Invented Religions: Imagination, Fiction and Faith*, Aldershot 2010.
- Davidson M.A., *Fiction-Based Religion: Conceptualising a New Category against History-Based Religion and Fandom*, „Culture and Religion: An Interdisciplinary Journal” 2013, t. 14, nr 4, s. 378–395.
- Dowdy D., *Absurdity, Sincerity, Truth, and the Church of the Flying Spaghetti Monster: Title VII Religious Protections and Perceived Satire*, „Rutgers Journal of Law & Religion” 2018, t. 19, s. 178–181.
- Evans C., *Freedom of Religion under the European Convention on Human Rights*, Oxford 2003.
- Garlicki L., Art. 9, w: *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, t. 1. Komentarz do artykułów 1–18, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 551–583.
- Hućal M., *Wolność myśli, sumienia i wyznania w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 2012.
- Kříž J., *Judicial Search for a Legal Definition of Religion*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2023, t. 26, s. 11–31.
- Laborde C., *Liberalism's Religion*, Cambridge–London 2017.
- Nowicki M., *'Joke religions' jako nowy model religijności współczesnej*, „Ex Nihilo” 2011, nr 2, s. 57–90.
- Obadia L., *When Virtuality Shapes Social Reality: Fake Cults and the Church of the Flying Spaghetti Monster*, „Online – Heidelberg Journal for Religions on the Internet” 2015, t. 8, s. 115–128, <https://heiu.uni-heidelberg.de/journals/index.php/religions/article/view/20327> (dostęp: 5.04.2024).
- Pasek Z., *Religious Minorities in Contemporary Poland*, w: *Religion, Politics, and Values in Poland: Continuity and Change since 1989*, red. S. Ramet, I. Borowik, New York 2017, s. 161–182.
- Possamai A., *Religion and Popular Culture: A Hyper-Real Testament*, Brussels 2005.
- Postanowienie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 9 listopada 2021 roku, Hermina Geertruida de Wilde przeciwko*

51 C.M. Cusack, *Invented...*, s. 7–25.

- Niderlandom, skarga nr 9476/19, przeł. D. Bębeniec, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2022, t. 25, s. 367–389.
- Rączka P., Zemła J., *Procedura rejestracji Kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce na przykładzie wspólnoty Kościoła Latającego Potwora Spaghetti – studium administracyjnoprawne*, „Studia Prawnicze” 2019, nr 3, s. 7–35.
- Schinkele B., *Ist die „Kirche des Fliegenden Spaghettimonsters” eine Religionsgemeinschaft bzw ihre „Lehre” eine Religion?*, „Österreichisches Archiv für Recht und Religion” 2020, z. 1, s. 1–45.
- Simpson S., *Joke Religions: Make-Believe in the Sandbox of the Gods*, „Ex Nihilo” 2011, nr 2, s. 91–118.
- Stanisz P., *Przekonania (nie)objęte ochroną z art. 9 EKPC. Glosa do postanowienia ETPC z 9.11.2021 r., Hermina Geertruida De Wilde v. Niderlandy*, „Państwo i Prawo” 2023, z. 3, s. 168–178.
- Stanisz P., Bębeniec D., *Cavanaugh v. Bartelt: jeszcze jedna odsłona sporu o status pastafarianizmu*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2020, t. 12, s. 171–185.
- Trofaier-Leskovar V., *Die „Kirche des Fliegenden Spaghettimonsters”. Ein religionsrechtliches Verfahren wird zu einer „unendlichen Geschichte”*, „Österreichisches Archiv für Recht und Religion” 2020, z. 1, s. 84–99.
- Wolff T., *True Bielevers? – Sincerity and Article 9 of the European Convention on Human Rights*, „European Constitutional Law Review” 2021, nr 2, s. 259–286.
- Wolff T., *Cogency, Seriousness, Cohesion, and Importance*, „Oxford Journal of Law and Religion” 2022, nr 11, s. 177–196.
- Zarzycki Z., *Kościół Naturalny – przejawem wolności i tolerancji religijnej w Polsce*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2022, t. 14 [w druku].